

Nie idźcie tą trasą!

14 kwietnia 2013

Małopolscy kolejjarze twierdzą, że w małych miejscowościach nie opłaca się im prowadzić tradycyjnych okienek z biletami i chcą je zastąpić automatami.

Jak informuje „Dziennik Polski”, Przewozy Regionalne w ciągu dwóch lat zlikwidowały w Małopolsce blisko 20 kas biletowych. A to dopiero początek. Według związkowców, zarząd spółki chce, by do końca roku kasy pozostały tylko na dworcach w Krakowie i Tarnowie.

Henryk Sikora z Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę, że kasa często służy nie tylko do sprzedaży biletów, ale też informacji, tak potrzebnej podróżnym. Działanie zarządu Przewozów Regionalnych ogranicza dostęp do profesjonalnej obsługi, zwalniani są pracownicy, a kolej przestaje być atrakcyjna dla ludzi – ocenia.

Dyrektor Małopolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych Andrzej Siemieński nie ukrywa, że likwidacja kas to element restrukturyzacji spółki. Jak dodaje, podjęte będą starania, by przekazać część kas prywatnym najemcom. Na stacjach, na których się to nie uda, pojawią się biletomaty. Na likwidacji okienek najbardziej ucierpią podróżni, którzy nie radzą sobie z nowymi technologiami. Za bilet zapłacą zdecydowanie więcej niż dotychczas, ponieważ – jak informuje Barbara Węgrzynek z biura prasowego MZPR – jeśli nie skorzystają z biletomatu, będą musieli dopłacić w pociągu za wypisanie bloczka przez konduktora.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)